Początek

POCZĄTEK, CZYLI JAK SIĘ ZACZĘŁO MUZEUM W RABCE

Stanisław Bolesław Dunin Borkowski, bez którego nasze Muzeum nigdy by nie zaistniało, celnie opisał jego specyfikę:

Tu jest wszystko naskie góralskie! Od Pana Boga w świątku frasobliwym, przez smrekowe głazy kościoła, ciosane żylastą ręką cieśli – górala, aż do tej ziemi skalnej Podhalańskiej!

W latach 20. XX w. kiedy „wybuchła Polska” i cały kraj fetował niepodległość i polskość rozpoczął się ruch regionalistyczny, rozwijający się silnie wśród wielkomiejskiej inteligencji, która dostrzegła potrzebę zachowania odrębności kulturowych regionów. Podstawą ku temu miały być zakrojone na szeroką

skalę studia krajoznawcze, których wyniki publikowano w „Ziemi” i „Wierchach”. Wydany został także – nazywany ewangelią regionalizmu – czwarty rocznik „Nauki Polskiej” z artykułami wybitnych uczonych, którzy wskazywali jak na prowincji powinien działać ksiądz, aptekarz, prawnik, agronom, oraz nauczyciele różnych specjalności.

Ważnymi artykułami były: Ludoznawstwo na prowincji – Jana St. Bystronia i Muzea prowincjonalne – Mieczysława Tretera. Na kanwie tych artykułów powstała idea muzeum regionalnego, która rozpaliła wiele umysłów w różnych częściach kraju. I jak pisała Zofia Sutorowska w swych wspomnieniach, Muzeum w Rabce zaczęło się podobnie, dzięki odwadze i determinacji młodych wizjonerów, którzy właśnie w tym czasie zamieszkali u podnóża Gorców.

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE / oddział w Rabce

Rabka – w latach międzywojennych rozwijające się uzdrowisko u podnóża Gorców zasługiwało, w oczach miłośników górskich wypraw, na opracowanie tutejszych walorów turystycznych. Także przyjaźń jaka zawiązała się pomiędzy nauczycielami w rabczańskich gimnazjach sprawiła, że możliwym stało się powstanie oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Rabce. W dn. 18 grudnia 1927 r. utworzono tą organizację pod patronatem ks. kanonika Jana Kantego Surowiaka. Motorem napędowym wszelkich działań PTT był wtedy niewątpliwie nauczyciel biologii i geografii w Męskim Prywatnym Gimnazjum i Liceum dra Jana Wieczorkowskiego – Stanisław Dunin Borkowski. Czesław Trybowski o owych początkach pisał tak:

Młody oddział, dysponując aktywistami nieprzeciętnej miary, porywa część rabczańskiego społeczeństwa, wszczepia weń ideę krajoznawczą i zainteresowania regionalizmem.

Co ciekawe oddział zrzeszał członków różnych profesji i wyznań, wywodzili się oni z różnych środowisk oprócz:

nauczycieli, członkami byli także lekarze, architekci, adwokaci, aptekarze, urzędnicy, księża, kupcy, właściciele pensjonatów, a także rzemieślnicy (m. in. kowal i stolarz) oraz rolnicy. Powstały cztery sekcje oddziału: turystyczna, muzealno-etnograficzna, ochrony przyrody, oraz oświatowo – propagandowa. Podejmują one szereg działań i tak z inicjatywy Borkowskiego przeprowadzone zostały prace znakarskie szlaków na terenie Beskidu Wyspowego od Rabki i Kasiny Wielkiej aż po Myślenice i Dobczyce.

Od początku trwają także prace nad uzyskaniem pozwolenia na budowę schroniska na Luboniu Wielkim, (projekt budynku opracowany został na podstawie akwareli Borkowskiego), doszło to do skutku dzięki interwencji Jerzego Czoponowskiego, który odnalazł w księgach wieczystych w Jordanowie odpowiedni kawałek ziemi na szczycie, oraz ogromna przychylność ks. kanonika Jana Surowiaka, który przekazał drewno zrębowe z plebańskich lasów na Luboniu. Schronisko finalnie otwarło swe podwoje dla turystów w 1931 r. Wybudowano także schronisko na Starych Wierchach, jednak budynek ten został spalony podczas pacyfikacji w 1944 r.

Jednocześnie co jakiś czas oddział organizował wycieczki piesze i autokarowe dla kuracjuszy, często kierował autokarem sam Borkowski. W łonie organizacji wyłonił się także dział sportowy, który czynił starania o wybudowanie stadionu, co dało w rezultacie początek miejscowemu klubowi KS Wierchy. Dość dochodową i ciekawą formą działalności PTT było także organizowanie letniego kina w odkrytej pijalni, gdzie po zapadnięciu zmroku zaciągano kotary i rozpoczynano wyświetlanie niemych filmów na białym płótnie. Działalność ta stała się inspiracją do powstania w Rabce prawdziwego kina, które zostało ostatecznie zorganizowane w byłym Domu Ludowym, zbudowanym na plebańskim podwórzu jeszcze przez ks. proboszcza Zycha (dzisiejszy Teatr Lalek „Rabcio”). Natomiast Komisja Ochrony Przyrody prowadziła na zlecenie prof. Szafera inwentaryzację zabytków przyrody dla pełnej ochrony

starodrzewia, zwłaszcza w rezerwacie przyrody im. Wł. Orkana. Zbierano także i preparowano różne okazy ze świata flory.

PRACA KOMISJI MUZEALNO – ETNOGRAFICZNEJ

Od początku działalności PTT w umysłach działaczy młodziutkiego rabczańskiego oddziału zrodził się pomysł otoczenia opieką zabytków budownictwa drewnianego okolic, w tym najcenniejszego – stojącego w samym centrum Rabki – modrzewiowego kościółka p.w. św. Marii Magdaleny. A po spenetrowaniu strychu i krypty kościoła w Rabce Borkowski dał hasło zbierania etnograficznych eksponatów i założenia muzeum regionalnego. Pomysł był jak mawiano wówczas „bolszewicki”.

By nadać nowy wymiar temu obiektowi sakralnemu, który od czasu konsekrowania nowego kościoła w 1923 r. stał nieużywany, rozpoczęto pracę nad stworzeniem idei muzeum regionalnego. W

tym celu powołano Komisję Muzealno – Etnograficzną, w której szeregach działały czołowe postacie rabczańskiej inteligencji: na czele stanął ks. kanonik Jan Kanty Surowiak, dr Zofia Sutorowska – nauczycielka języka francuskiego i historii, Jerzy Czoponowski – prawnik i dziennikarz, Stanisław Dunin – Borkowski – nauczyciel geografii i biologii, ks. Justyn Bulanda – wikary rabczańskiej parafii i katecheta oraz ks. Józef Stabrawa – proboszcz z parafii z Mszany Dolnej.

Aby pozyskać środki finansowe na zabezpieczenie starego kościółka w Rabce działacze komisji etnograficznej organizowali odczyty dotyczące jego historii, sprzedawano także pocztówki z widokiem na kościółek w formie cegiełek. Jerzy Czoponowski przedstawił sytuację obiektu konserwatorowi zabytków województwa krakowskiego dr Andrzejowi Olesiowi, który dał subwencje na konieczne roboty związane w uprzątnięciem i pracami renowacyjnymi w starym kościółku. Dzięki temu możliwe stało się wyremontowanie muru otaczającego świątynię oraz trzech bram, dodatkowo uprzątnięto zakrystię, gdzie rozpoczęto gromadzenie pierwszych eksponatów.

W ciągu kilku miesięcy wytężonej pracy udało się oddać obiekt dla zwiedzających już pod koniec lipca 1929 r. Na ławkach rozmieszczono pierwsze eksponaty w liczbie 30 sztuk. Ułożono je tematycznie w czterech kwaterach: pierwsza zawierała zbiór świątków i kapliczek przydrożnych, druga mieściła święte obrazy góralskie, trzecia – przedmioty zebrane ze starego kościoła, w czwartej znalazły się przedmioty zaklasyfikowane w dziale etnograficznym świeckim. Wszystkie eksponaty zostały wciągnięte do inwentarza, otrzymały krótki opis, zapisano miejsce ich pochodzenia, sposób nabycia oraz nazwisko ofiarodawcy. Każdy obiekt został opatrzony stosownymi objaśnieniami. Te pierwsze muzealia udostępniono publiczności. Dyżury wraz z oprowadzaniem pełniła wówczas dr Zofia Sutorowska, a zwiedzający wrzucali do skarbonki „co łaska” na konserwację kościoła. Również rabczanie docenili bezinteresowne działania garstki młodych ludzi. W 1932 r.

podczas oprowadzania turystów, przydarzyło jej się coś dziwnego, jak pisała w swych wspomnieniach:

> ***„ …stary góral w bukowych portkach najpierw ukląkł i pomodlił się przy bocznym ołtarzu, a następnie podszedł … i pocałował mnie w rękę dziękując, żeśmy się zajęli, odkurzyli i uporządkowali kościółek, w którym go ochrzczono.”***

Młodzi aktywiści zaczęli prężnie działać jako etnografowie, niesamowity podziw może budzić wielowymiarowość i kompletność owych działań. Pomimo tego, że nie byli wykształceni w kierunku ludoznawczym, intuicyjnie dążyli do dokumentowania spójnego obrazu kultury. Oprócz zbierania kolekcji muzealiów, *Borkowski i dr Holejko chodzili i notowali fotografią krajobraz i życie codzienne* [do dziś zachowały się negatywy tych fotografii na kliszach szklanych]. *Ks. Bulanda wyszukiwał obrazy na szkle i Chrystusów Frasobliwych…* Borkowski malował akwarelami wzory haftów i obiekty architektoniczne. Oddali się więc bez reszty tej urzekającej pracy.

KOŚCIÓŁEK I TRUDY ŻYCIA CODZIENNEGO

W 5 czerwca 1932 r. ks. Justyn Bulanda ówczesny prezes Komisji Muzealno Etnograficznej oraz Stanisław Borkowski wystosowali *Odezwę do obywateli Rabki Zdroju i okolic*, która została opublikowana na łamach „Gazety Podhalańskiej”, w której wyjaśniając czym zajmuje się muzeum nawoływali do składania choćby skromnych datków na zakup kolekcji strojów ludowych.

Pojawiły się także problemy lokalowe, ze względu na powiększające się zbiory muzealiów, potrzebne były zarówno sale wystawowe jak i powierzchnia magazynowa. W 1933 r. podjęto decyzję o pozostawieniu eksponatów świeckich na plebanii w pomieszczeniach użyczonych nieodpłatnie przez ks. kan. Jana Surowiaka – Proboszcza Parafii Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju. Równocześnie rozpoczęto remont wieży dzwonnicy na parterze, gdzie urządzono cztery sale w stylu góralskim opatrzywszy je podłogami i powałami oraz ścianami ze skromną ornamentyką regionalną. Prośbę o wsparcie finansowe placówki przesłano także tuż przed otwarciem Muzeum w 1936 r. na ręce Generalnego Sekretarza Związku Podhalan w Chicago. Desperacki apel nie pozostał bez odzewu. W ten sposób, wysiłkiem wielu osób, zarówno zbieraczy jak i darczyńców powstał wyjątkowy i cenny zbiór a placówka przetrwała najgorszy okres.

PATRON MUZEUM – PIEŚNIARZ KRAINY KĘP I WIECZNEJ NĘDZY

Powstające muzeum potrzebowało także nowego, świeckiego patrona. Wybór (dość oczywisty) padł na cenionego już wtedy w kraju pisarza – Władysława Orkana. Był to czas ważny także dla samego pisarza, ponieważ ukazały się wtedy jego *Listy ze wsi.* W sierpniu 1929 r. Zofia Sutorowska i Stanisław Dunin Borkowski wybrali się *…przez Olszówkę do Poręby Wielkiej na Groń, gdzie mieszkał pisarz, prosić, żeby pozwolił dać nazwę: Muzeum Regionalnemu im. Władysława Orkana.* Orkan chętnie

przystał na tę propozycję. Podczas spotkania Orkan czynnie włączył się w opracowanie koncepcyjne statutowego zasięgu działania przyszłej placówki muzealnej, a Borkowski na tej podstawie nakreślił pospiesznie mapkę.

Bom się jego pieśnią wykołysał.
Ukochałem zwyczaje i gwarę,
którem jako dziecko z piersi matki wyssał…

Władysław Orkan, *Przygrywka*

POCZĄTKI KOLEKCJI

W początkowym okresie Komisja Muzealno – Etnograficzna gromadziła eksponaty, przynoszone z okolicznych kościołów, nie używane do celów kultowych. W samym tylko 1931 r. komisja odbyła ok. 20 wypraw wywiadowczych na obszarze powiatów: nowotarskiego, limanowskiego i makowskiego. Pozyskane obiekty pochodziły z: Rabki, Ponic, Rdzawki, Chabówki, Zarytego, Skawy, Skomielnej, Poręby Wielkiej, Niedźwiedzia, Koniny, Lubomierza, Kasiny Wielkiej, Dobrej, Klikuszowej, Morawczyny, Lasku, Jordanowa i Makowa.

Część zbiorów pochodziło z darów, dzięki pomocy księży z okolicznych miejscowości, którzy głosili z ambony potrzebę wzbogacania kolekcji muzealnej. Dodatkowo dr Zofia Sutorowska wraz z ks. Surowiakiem wybierali się na wyprawy do mieszkańców okolicznych wsi w poszukiwaniu „szacownych gratów”. Zebrano

wtedy 134 przedmioty zaklasyfikowane do sakralnej sztuki ludowej i 35 obiektów świeckiej sztuki ludowej. Niewielką liczbę eksponatów Komisja Muzealno-Etnograficzna zakupiła. Jak pisała Z. Sutorowska zbieractwo w owych pionierskich czasach wyglądało różnie. Zdarzało się, że zbieranie zakurzonych i porzuconych świątków było akceptowane przez lokalną społeczność, natomiast gdy znikał z kapliczki szanowany i pielęgnowany Chrystus Smętny, a zamiast niego pojawiała się sztampowa figurka fabryczna, *podnosił się wtedy lament, a obudzona czujność doprowadzała nawet do awantur z kijami i rękoczynami.* Z przekazów ustnych wiemy, że pozyskiwanie pierwszych świątków do muzealnej kolekcji nosiło znamiona występku. Trzeba jednak przyznać, że kontrowersyjny proceder przyczynił się w znacznej mierze do stworzenia cennej i szanowanej w świecie muzeologów kolekcji dawnej rzeźby ludowej. Owi zbieracze zdążyli bowiem ocalić najcenniejsze okazy zanim kolekcjonerzy prywatni w ogóle zaczęli interesować się sztuką ludową.

Teresa Jabłońska – wieloletni pracownik naszego muzeum, w *Katalogu Dawnej rzeźby ludowej ze zbiorów Muzeum im. Orkana w Rabce*, pisze celnie:

> ***„Kolekcja rzeźby Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce należy do największych i najciekawszych zbiorów muzealnych tego rodzaju. Prezentuje nieomal całokształt problematyki artystycznej twórczości ludowej…”***

Komisja rozpoczęła także gromadzenie eksponatów archeologiczno – historycznych, etnograficznych i przyrodniczych, dla zachowania dziedzictwa kulturowego regionu. Ponieważ rabczańska placówka miała stać się filią Muzeum Tatrzańskiego, stąd w sprawach muzealnych konsultowano się przede wszystkim z Juliuszem Zborowskim – ówczesnym kustoszem tatrzańskiej instytucji muzealnej. Wsparcia merytorycznego udzielił także znany etnograf dr Kazimierz Dobrowolski, który podał wytyczne do pozyskiwania muzealiów. Wskazał między innymi potrzebę

powiększenia kolekcji zbiorów etnograficznych o przedmioty stanowiące wyposażenie izb, narzędzia, elementy strojów tradycyjnych, oraz narzędzia i wytwory rabczańskiego garncarstwa, przedmioty związane z pasterstwem, instrumenty ludowe, oraz plastykę obrzędową. Wskazał również metody zbierania wytworów folkloru (pieśni, wierzenia, obrzędy, gadki). Latem 1932 roku odpoczywający w Rabce minister Józef Beck wyasygnował sporą kwotę ze środków własnych na zorganizowanie działu garncarskiego, czym zajął się Stanisław Borkowski. Urządził on ekspozycję za pomocą obiektów ceramicznych. Dopełnieniem wystawy były cenne fotografie obrazujące wszystkie etapy pracy garncarza.

Stan inwentarza muzealiów w 1932 roku wynosił już 431 eksponatów W 1933 r. kolekcja liczyła już 500 muzealiów. Wtedy też podjęto próbę zbudowania działu strojów ludowych. Ponadto skierowano list do dr Kazimierza Dobrowolskiego w sprawie opracowania zebranego działu garncarstwa. W tym czasie muzeum posiadało cztery działy:

1. **sztuka ludowa religijna**
2. **zbiory etnograficzne**
3. **zbiory przyrodnicze**
4. **zbiory krajoznawcze**

Równocześnie czyniono starania, by pozyskać pamiątki po Władysławie Orkanie i urządzić nową salę poświęconą patronowi muzeum. Pierwotnie uroczyste otwarcie Muzeum miało przypaść w maju 1936 r. (w szóstą rocznicę śmierci pisarza z Poręby Wielkiej), w kolekcji muzealnej było wtedy przeszło 1000 wartościowych eksponatów.

DZIEŃ OTWARCIA MUZEUM

Oficjalne otwarcie Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce Zdroju odbyło się 9 sierpnia 1936 r. Na tą wielką uroczystość prócz zaproszonych znamienitych gości z Krakowa i Warszawy, przybyły tłumy mieszkańców Rabki i kuracjuszy, a także dziennikarze, *którzy wszędzie się kręcili, pytali, fotografowali.*

Uroczystość rozpoczęto Mszą Św. odprawioną przez ks. Aleksandra Rajdę z Jordanowa. Odbyła się ona przed wielkim ołtarzem w starym modrzewiowym kościółku, kazanie głoszone było ze starej nieużywanej już od lat ambony. Następnie odbyła się część świecka ceremonii: przecięto wstęgę i wygłoszono przemówienia.

Przed głównym wejściem do kościółka zgromadzili się goście i jako pierwszego wysłuchali przemówienia ks. Justyna Bulandy – dyrektora muzeum. Po nim uroczyste mowy wygłosili m.in.: prof. Dr Walery Goetel z Krakowa – Prezes PTT i inni szacowni goście. W otwarciu muzeum uczestniczyli również: dr Kumaniecki – były minister, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, wdowa po Władysławie Orkanie, inż. Treter – generalny konserwator, Chrobacki – delegat kuratorium szkolnego, oraz dr Małaszyński – wice wojewoda krakowski. Prócz przecięcia wstęgi i wpisów do księgi pamiątkowej oraz zwiedzania muzeum przewidziano odrębny program edukacyjno – artystyczny na wieczór w pawilonie muzycznym w Zdroju obok pijalni zdrojowej; wykład dotyczący osoby Władysława Orkana, pieśni góralskie z akompaniamentem fortepianu pod kierunkiem Wł. Skowrońskiego, pokaz tańca

góralskiego, motywy podhalańskie na fortepian oraz prezentacje fragmentów „Pomoru” Władysława Orkana.

> ***Wieczorem jupitery ustawione w czterech rogach cmentarza oświetlały kościółek, czyniąc z niego jakąś zjawę nierzeczywistą, a na wszystkich szczytach zapłonęły watry…***

W rękopisie przemówienia ks. Bulandy możemy przeczytać, iż idee regionalne, patriotyzm, umiłowanie gór, Górali, ich kultury w jej aspekcie materialnym i duchowym, stały się dla założycieli muzeum drogowskazem w procesie tworzenia wspomnianej placówki.

Pielęgnowanie i zachowanie przeszłości w jej bogactwie wyrażającym się zarówno w życiu, jak i w sztuce poprzez różnorakie działania i inicjatywy (edukację, utrzymanie charakteru budownictwa, kultywowanie pieśni i gwary, rozwój ekonomiczny, postęp) miało zdaniem pisarza z Poręby Wielkiej doprowadzić do odrodzenia tożsamości górali świadomych wartości swojej kultury.

Przewodnią myślą dla twórców muzeum stało się orkanowskie wskazanie:

> ***Miej ambicję ziemię swoją zabudować i zamożnić, ze wsią swoją rodzinną żyj i daj jej, co najlepszego z duszy swej. Wróć braciom, coś wiedzą zdobył, nie przecinaj korzeni łączących***

Cię z rodną ziemią, choćbyś na krańcach świata się znalazł, miej charakter, to jest prawie wszystko…

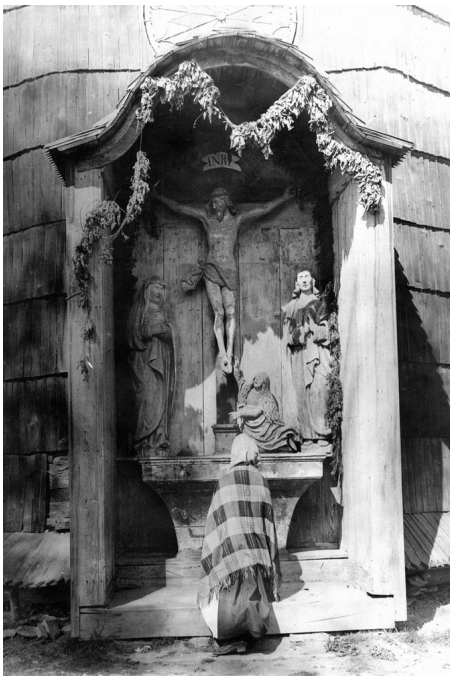

I tak oto od przeszło 90 lat Muzeum prezentuje i dokumentuje oraz zachowuje dla przyszłych pokoleń dziedzictwo kultury tradycyjnej tego podgórskiego regionu. Nasze Muzeum nie istniałoby gdyby nie wysiłek pasjonatów, zarażonych ideą bezinteresownego, społecznikowskiego działania. Pozostała po nich koncepcja zachowania pamięci o przeszłości regionu, ogromna kolekcja etnograficzna, fotografii, rysunków, które zdobią nasze wystawy stałe w przyziemiu wieży starego kościoła.

opracowała Małgorzata Wójtowicz – Wierzbicka

Bibliografia:

Borkowski Stanisław, *Jak stworzyliśmy Muzeum Regionalne im. Władysława Orkana w Rabce Zdroju.,* rękopis ze zbiorów muzeum.

Ceklarz Katarzyna, *Monografia Muzeum im. Władysława Orkana.,* Oficyna Wydawnicza „Wierchy”, Rabka 2010.

Jabłońska Teresa, *Sprawozdanie z działalności Muzeum, im. Wł. Orkana*., maszynopis ze zbiorów muzeum.

Jabłońska Teresa, *Dawna rzeźba ludowa ze zbiorów Muzeum im.*

Orkana w Rabce, Nowy Sącz 1991.

Olszewski Zdzisław, Michał od Cyganów., Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1985.

Olszewska Maria, Elfryda Trybowska, *Słownik biograficzny Rabki.,* Oficyna Wydawnicza „Wierchy", Kraków – Rabka 2007.

Sutorowska Zofia, *Jak się zaczęło muzeum w Rabce,* maszynopis z archiwum muzeum.

Trybowski Czesław, *Rabczańskim szlakiem z PTT do PTTK. [w:] Trzydziestolecie Oddziału PTT – PTTK w Rabce*, Rabka 1958.

ZAŁOŻYCIELE MUZEUM IM. WŁADYSŁAWA ORKANA W RABCE

Stanisław Bolesław Dunin – Borkowski

przyrodnik, nauczyciel, działacz PTT

Urodził się 13 kwietnia 1901 r. w Stanisławowie Górnym koło Wadowic. Ukończył studia przyrodnicze na Wydziale Filozoficznym UJ. Do Rabki przybył w 1927 r. by nauczać biologii i geografii w Męskim Prywatnym Gimnazjum dra J. Wieczorkowskiego w Rabce. Był znakomitym przyrodnikiem, niestrudzonym wędrowcem po dzikich szlakach gorczańskich i utalentowanym malarzem – amatorem. Do dziś w muzeum można natrafić na akwarele jego autorstwa, ilustrujące zarówno budownictwo jak i dawne hafty. Był fotografikiem, etnografem i facecjonistą niezrównanym w opowiadaniu gadek góralskich, a także wspaniałym tenorem, wyciągającym górne C co niedziela na chórze. Był ogromnym miłośnikiem Podhala. To w jego głowie

rodziły się takie pomysły jak założenie PTT w Rabce, Muzeum Regionalnego, wybudowanie schroniska na Luboniu Wielkim oraz wyznaczenie szlaków narciarskich, organizował także wycieczki piesze i autokarowe. Był znakomitym znakarzem szlaków w Gorcach i Beskidzie Wyspowym, wsławił się także jako ratownik górski. Potrafił swoim entuzjazmem zarażać innych. Sam o sobie mawiał, że jest *administratorem świeżego powietrza.* Borkowski zapoczątkował także akcję kolekcjonerską dla przyszłego muzeum, napisał przewodnik po starym kościółku w Rabce i publikował wiele artykułów dotyczących muzeum oraz kultury Górali z okolic Rabki. Od roku 1932 Borkowski osiadł w Schronisku na Luboniu jako kierownik, podobno pełnił tą funkcję z kawalerską fantazją aż do wybuchu wojny. Polubili go sąsiedzi z najbliższych osiedli, okazał się bowiem właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Zmarł nagle 9 października 1939 r. i został pochowany na starym cmentarzu w Rabce.

Ks. Kanonik Jan Kanty Surowiak

ksiądz, proboszcz i pierwszy prezes Oddziału PTT w Rabce

Urodził się 11 października 1878 r. w Bażanówce koło Sanoka. Gimnazjum ukończył w Sanoku, następnie studiował teologie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 3 lipca 1903 r. w Krakowie. Był wikarym w Mucharzu, administratorem w Głogoczowie, następnie przez 5 lat pracował w Krakowie, także jako tymczasowy katecheta w szkole ludowej pospolitej na Grzegórzkach. Do Rabki przybył w 1912 r. początkowo jako wikary, potem po śmierci proboszcza ks. Jakuba Zycha, objął parafię p.w. św. Marii Magdaleny. Doprowadził w 1923 r. do konsekracji nowego kościoła a w 1925 r. wybudował nową plebanię, stary budynek przekazał Siostrom Miłosierdzia

na prowadzenie ochronki dla dzieci. Ks. Jan Surowiak był członkiem założycielem PTT w Rabce, był też jego pierwszym prezesem, funkcję tą pełnił do śmierci. Stanął także na czele Komisji Muzealno-Etnograficznej czynnie włączając się w jej działania.

To dzięki niemu możliwe stało się założenie muzeum w starym kościółku, pomysł był bardzo nowatorski i kontrowersyjny, ale jak wspominała Zofia Sutorowska – ks. Kanonik był człowiekiem gorąco miłującym bliźnich i nie uznawał zimnego, i bezdusznego porządku. Zgodził się zatem na ten szalony plan i wystarał się u odpowiednich instancji o wszelkie konieczne pozwolenia. Korzystając ze swojego autorytetu rozpoczął także zbieranie eksponatów dla nowego muzeum, chodząc po domach. Część kolekcji ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń było przetrzymywanych na plebani u ks. kanonika. Przy jego ogromnym wsparciu zostało wybudowane schronisko na Luboniu Wielkim – ks. Surowiak przekazał na ten cel drewno z lasów plebańskich. Zmarł 15 października 1936 r. został pochowany w Rabce na cmentarzu parafialnym.

Ks. Justyn Wincenty Bulanda

ksiądz, katecheta, etnograf amator

Urodził się 30 stycznia 1904 r. w Wielogłowach koło Nowego Sącza. Ukończył gimnazjum w Nowym Sączu, a teologię studiował w Instytucie Teologicznym w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Leona Wałęgi 29 czerwca 1924 r. Niedługo po tym objął wikariat w Niedźwiedziu, gdzie pracował przez dwa lata. Przyjazd do Rabki zalecili mu lekarze po przebyciu ciężkiej choroby na tle gruźliczym. Tu rozpoczął pracę jako

katecheta w powszechnej i średniej szkole męskiej sanatoryjnej dra J. Wieczorkowskiego. Jego nazwisko związane jest przede wszystkim z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim i Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce. Ks. Justyn Bulanda, wielki miłośnik sztuki ludowej, został we wrześniu 1930 roku przewodniczącym Komisji Muzealno-Etnograficznej działającej z ramienia PTT w Rabce. Czynnie zajął się także odnowieniem kościoła oraz pozyskiwaniem zbiorów muzealnych. Po prawie dziewięciu latach usilnych starań muzeum zostało otwarte a ks. prefekt Justyn Bulanda został jego pierwszym kustoszem i dyrektorem. Funkcję tę pełnił aż do pierwszych lat powojennych. To przede wszystkim jego zasługą było ukrycie i zabezpieczenie eksponatów w czasie okupacji hitlerowskiej. Po wojnie z braku funduszy pracował na rzecz muzeum społecznie, a w latach 50. XX w. muzeum zostało upaństwowione – przeszło pod opiekę Muzeum Narodowego w Krakowie. Wciąż jednak brakowało pieniędzy na najniezbędniejsze urządzenia i remonty, a biuro muzeum, ze względu na brak innego odpowiedniejszego pomieszczenia znajdowało się w prywatnym mieszkaniu ks. Bulandy w Białym Dworku. Etnografia i muzealnictwo do końca życia pozostały jego pasją, zmarł nagle w 1954 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Rabce.

dr Zofia Irena Sutorowska

nauczyciel, bibliotekarz, działaczka PTT

Urodziła się 16 września 1899 r. w Warszawie. Studiowała historię i filologię romańską na Uniwersytecie Warszawskim. Dodatkowo studiowała w Instytucie Francuskim w Warszawie i Grenoble. Uzyskała także zawód bibliotekarza w czasie odbywania praktyk. Początkowo pracowała przez rok jako

nauczyciel w Nowym Sączu. W 1928 r. przybyła do Rabki by rozpocząć nauczanie języka francuskiego w Gimnazjum Sanatoryjnym p. w. św. Tereski, później przez szereg lat pracowała w rabczańskiej bibliotece. Od samego początku zaangażowała się w działalność tutejszego Oddziału PTT, należała do członków założycieli. Brała udział w wielu działaniach prowadzonych przez Komisję Muzealno – Etnograficzną, m. in. z ks. Surowiakiem zbierała po domach góralskich pierwsze eksponaty do nowo powstającego Muzeum Regionalnego. W czasie II wojny światowej organizowała tajne nauczanie, z którego skorzystało w tamtym czasie ok. 180 uczniów. Nauczała w tamtym trudnym czasie z ogromnym poświęceniem pod przykrywką krawcowej, ponosząc ogromne ryzyko. Po wojnie organizowała biblioteki w powiecie. Od 1949 r. była kierownikiem Biblioteki Gminnej (potem Miejskiej) w Rabce, aż do przejścia na emeryturę w 1961 r. Poza prac ą zawodową działała w sekcji historycznej PTTK w Rabce, w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, pracowała w Komisji Oświatowej Miejskiej Rady Narodowej w Rabce. Założyła tutaj także Koło Opieki nad Zwierzętami. Była autorką wielu artykułów o tematyce związanej z Rabką publikowanych w „Ziemi”, „Podhalance”, „Oświacie i Wychowaniu”, i w „Stolicy”. Pracy zawodowej poświęciła całe życie. Do śmierci mieszkała w domku na ul. Krętej, który sama zaprojektowała i wybudowała. Zmarła 30 sierpnia 1985 r. została pochowana na starym cmentarzu w Rabce.

prof. Włodzimierz Holejko

filolog klasyczny, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego

Urodził się 4 lutego 1897 r. w Przemyślu. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej a później do gimnazjum klasycznego. Studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po odbyciu służby wojskowej studiował filologię klasyczną w Pradze, uzyskując tytuł doktora filozofii. Do Rabki przybył w 1928 r. aby uczyć języka łacińskiego w Gimnazjum Sanatoryjnym Męskim dra J. Wieczorkowskiego. Był jednym z członków założycieli PTT w Rabce, pracował także w zarządzie PCK. W Gimnazjum opiekował się także Kółkiem Fotograficznym. Włączył się czynnie w tworzenie Muzeum Regionalnego. Jeszcze przed wojną prowadził dokumentację fotograficzną dla muzeum, zachowały się zdjęcia z jego wypraw górskich, które odbywał ze Stanisławem Borkowskim. W czasie wojny utracił pracę ponieważ zamknięto wszystkie gimnazja. Wtedy także pomógł ks. Justynowi Bulandzie w ukryciu zbiorów muzeum. Zaraz po wojnie porządkowali razem zbiory i ekspozycję w kościółku, dzięki czemu możliwe było otwarcie Muzeum dla zwiedzających już 1 lipca 1945 r. W następnych latach, również po upaństwowieniu Muzeum, Holejko prowadził dział fotograficzny i etnograficzny, będąc jedynym oprócz kierownika – ks. Bulandy – pracownikiem naukowym. Równocześnie powrócił do nauczania języka łacińskiego, który znał doskonale i naprawdę lubił. Jak pisał o nim jeden z jego uczniów: …*kochał młodzież, Rzym i Helladę*. Po śmierci dra Jana Wieczorkowskiego w 1950 r. objął funkcję dyrektora wtedy już Państwowej Szkoły Stopnia Licealnego. Zmarł 7 maja 1954 r. i został pochowany na starym cmentarzu parafialnym.

Biogramy opracowano na podstawie: Olszewska Maria, Elfryda Trybowska, Słownik biograficzny Rabki., Oficyna Wydawnicza „Wierchy", Kraków – Rabka 2007.

oprac. Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka, 2011